

Prezydent pod namiotem

Z własną „wałówką” i namiotem wyruszyła w czwartek misja gospodarcza do Włoch. Przewodnikiem jest **Jan Berner**

W daleką drogę (1.417 km) prezydent Pabianic wyruszył 6-letnim służbowym autem daewoo lanos. W charakterze kierowcy jechał Adam Marczak, sekretarz miasta. Na tylnych fotelach wieźli Krystynę Rendecką, pełnomocnika prezydenta, i Jerzego Marynowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej. Czworo urzędników będzie podróżowało dwa dni, zanim dojadą do Prato nieopodal Florencji. Z domów wzięli konserwy i grzałkę do wody.

– *Może zatrzymamy się na kempingu przy trasie* – miał nadzieję prof. Berner. – *W bagażniku auta mamy namiot.*

Prezydent jedzie do Italii z nadzieją współpracy włosko-polskiej. Od lat w Prato interesy robi Lothar Radomski – szef Pabii.

Dzięki misjom gospodarczym na Ukrainę i do Rosji, współpracę nawiązał Włodzimierz Janeta – szef firm Argus, Ład i PRIB. Misja do dawnej Jugosławii zakończyła się podpisaniem kontraktów przez firmy Prymus i Adam.

W latach 90. Włosi chcieli tanio sprzedać nam używane autobusy miejskie dla MZK. Ale nic z tego nie wyszło. Trzy lata temu przysłali zaproszenie dla ówczesnego prezydenta – Pawła Winiarskiego. Ale nikt z urzędników nie chciał jechać do Prato. Włosi byli urażeni.

– In-

teresują nas włoskie doświadczenia w edukacji, kulturze, służbie zdrowia, transporcie, opiece społecznej – wylicza prezydent. – *Wchodzimy do Unii Europejskiej, od kogoś musimy więc się uczyć, jak korzystać z unijnych programów. Chcemy nawiązać współpracę w wymianie młodzieży podczas wakacji. Wieziemy też ofertę pabianickiego średniego biznesu.*

Na misję do Prato nasi urzędnicy dostali 10.000 zł.

– *Tyle kosztowałoby, gdyby poleciecieli samolotem* – wyjaśnia Wojciech Janczyk, rzecznik prezydenta. – *Skoro pojechali samochodem, koszt misji powinien zamknąć się w sumie 3.000 zł.*



czwartek

11

września 2003

Jacka Dagny

Prato – miasto w środkowych Włoszech. Leży nad rzeką Bisenzio. Ma około 166.000 mieszkańców. Rozwinięty jest przemysł włókienniczy (wełna). Są zakłady przemysłu maszynowego, metalowego, materiałów budowlanych i spożywczego.

Medale za stan wojenny

Prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki odznaczył 3 pabianiczian.

Wśród kilkudziesięciu osób uhonorowanych medalami „O niepodległość Polski i Prawa Człowieka 13.XII.1981 – 4.VI.1989” znaleźli się pabianiczanie: **Jolanta Wiedeńska, Karol Kuczyński i Hieronim Dobrowolski** (odznaczony pośmiertnie). Wyróżnieni zostali głównie za działalność podziemną w czasie stanu wojennego – kolportowanie ulotek, dostarczanie paczek żywnościowych, prace w podziemnych drukarniach. Odznaczenia wręczył im prezydent Jerzy Kropiwnicki – przewodniczący kapituły medalu.

NAPISZCIE O TYM

Dyżurna reporterka *Życia Pabianic* codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej.

WYJECHAĆ Z ULICY ŻYTNIĘJ

Często wyjeżdżam z ul. Żytnej w ul. Narcyza Gryzla. Niestety, nie da się tu bezpiecznie wyjechać, bo widoczność zasłaniają stojące na chodniku samochody.

M. Ch.

ODPOWIADA: Witold Banaś, inżynier nauki jazdy

– *Wyjazd z ulicy Żytnej na ulicę Narcyza Gryzla utrudniają pojazdy stojące na chodniku (dotyczy to również wyjazdu z ulicy Brackiej). Nie ma ich gdzie przestawić, bo jest to jedyne bezpieczne miejsce w tej okolicy, gdzie można zostawić samochód. Utrudnienie wyjazdu stwarzają ci kierowcy, którzy parkują samochody praktycznie na skrzyżowaniu. Przypominam, że zabrania się zatrzymywania pojazdu w odległości mniejszej niż 10 metrów od skrzyżowania. Te dziesięć metrów należy odmierzyć od krawę-*

dzi posesji znajdującej się na rogu ulicy Żytnej i Narcyza Gryzla.

TERAZ ROSNĄ CHWASTY

Odwiedziłem grób ojca na cmentarzu komunalnym. Zdziwiłem się bardzo, bo zamiast forsycji, barwinka i bluszczu, które rosły wokół mogiły, zobaczyłem chwasty. Pytałem pracowników zakładu, co się stało z moimi roślinami. Powiedzieli, że je wycięli, bo przeszkadzały w pochówkach. Być może, ale dobry obyczaj nakazywałby poinformować nas o tym zamiarze. Sami zrobilibyśmy porządek. Nie chciało im się, to niech teraz wtyną też chwasty.

Adam Piastoński

ODPOWIADA: Halina Bakus, kierowniczka cmentarza komunalnego

– *Pan Piastoński powołuje się na dobry obyczaj, a sobie nie ma nic do zarzucenia? Regulamin cmenta-*

Będziemy robić interesy z Mołdawią

Najbardziej spodobała się hodowla strusi.

W Pabianicach stanie dom handlowy, w którym przedsiębiorcy z Mołdawii będą sprzedawać swoje produkty. W Orchei na Mołdawii szefowie pabianickich firm otworzą supermarket ze swoimi wyrobami. Mołdawianie oferują

nam bezpłatną dzierżawę terenu pod budowę sklepu na 99 lat.

– *To jeden z konkretnych efektów wizyty naszej delegacji w Orchei* – mówi **Tomasz Jura**, rzecznik prasowy starosty. – *Mołdavian bardzo zainteresowała hodowla strusi, o której opowiadał im Jerzy Mrugasiewicz z Dobronia. Byli zaskoczeni, że można trzymać te ptaki w tak surowych warunkach klimatycznych.*

Pomysł na hodowanie strusi spodobał się Mołdavianom tak bardzo, że poprosili pabianiczian o zorganizowanie im szkolenia z agroturystyki.

Nasz telefon: 22-70-400

Będzie wesoło!

■ Na koncert **Tria Polskiego** zaprasza pabianickich melomanów Towarzystwo Muzyczne im. K. Niczego.

Pabianicki koncert zaplanowano na 19 września (piątek) o godz. 18.00. w sali MOK (ul. Kościuszki 14). W programie znajdują się m. in. utwory A. Panufnika i L. Beethovena. Bilety w cenie 10 i 5 zł (ulgowe) kupimy w sekretariacie Państwowej Szkoły Muzycznej przy ul. Grobelnej 6.

■ W Jazz Bass Café (ul. Kościuszki 14) usłyszymy w sobotę fankową kapelę Qbek. Zespół gra w składzie **Jakub Wajgel, Robert Szymański, Jarosław Lisowski i Przemek Wyrwas**. Na pewno usłyszymy kilka kawałków Lenny Kravitz. Początek godz. 20.00. Wejściówki: 10 zł.

■ Potańczyć można w piątek, sobotę i niedzielę w Wesołym Ogródku przy ul. Myśliwskiej. Zagra zespół Oscar.

KRÓTKO

Adaptację *budynku przy ul. Cichej 24* przeprowadzi **pabianicka spółka PRIB**. Wykonawcę wyłoniono w drodze przetargu. Za wykonaną robotę Urząd Miejski zapłaci 1.537.058 zł. O to zlecenie walczyło 5 firm.

Będzie budowany **rów melioracyjny**, który odprowadzi wody deszczowe z **Zatorza** przez tereny gminy Dobroń. Jego projekt wykona łódzka firma MW Projekt. Sam projekt będzie kosztował 103.700 zł.

Urząd Miejski został **ubezpieczony w PZU**, które w negocjacjach pokonało TUIR Warta. PZU zarobi 24.703 zł.

15 września **upływa termin płacenia podatku od środków transportu** za drugie półrocze. W czerwcu Rada Miejska obniżyła składki. Tabele z nowymi stawkami są wywieszane w holu ratusza. Korekty deklaracji podatkowej urzędnicy przyjmują w pokoju nr 13 – **ul. Zamkowa 16**.

Pod adresem **www.pabianice-powiat.bip-gov.pl** wciąż **nie znajdziemy żadnych informacji o powiecie pabianickim**. Na początku lipca Tomasz Jura (rzecznik starosty) informował, że Starostwo ma stronę internetową.

– *Strona cały czas jest w przebudowie* – tłumaczy rzecznik.

Z powiatu



Wieści dławowskie

■ Gimnazjum obchodziło 1. rocznicę nadania imienia „Lotników Września 1939 Roku”. Byli na niej kombataneci, seniorzy lotnictwa z łódzkiego aeroklubu i lotnicy z Łasku.

Wieści dobrońskie

■ Na niedzielę 14 września zaplanowano dożynki gimne.

Z gminy Pabianice

■ 426 uczniów – mieszkańców gminy Pabianice wozi na lekcje łódzki PKS. Zapłaci za to 200.000 zł Urząd Gminy.

Do Szkoły Podstawowej w Petrykozach dojeżdżają uczniowie z Porszewic. Szkolnym autobusem do „podstawówki” w Piątkowisku jeżdżą dzieci z Janowic i Żytowic. Natomiast do szkoły w Żytowicach dojeżdżają uczniowie z Piątkowiska i Janowic. Dzieciaki z Rydzyn autobusu wozi do Szkoły Podstawowej w Pawlikowicach.

Do Gimnazjum w Piątkowisku jeżdżą dzieci z Porszewic, Górki Pabianickiej, Petrykoz, Janowic, Żytowic, Rydzyn, Pawlikowic i z Bychlewa.

Amerykanie dali,

Więźniowie pomogli

70 wózków inwalidzkich dla pabianiczian przyleciało z USA.

– *Sprzęt rehabilitacyjny zebrali organizacje kościelne* – opowiada **Gary de Velder**, dyrektor amerykańskiej fundacji, która wsparła mieszkańców naszego miasta. – *Wózki, balkoniki i kule przekazywali ludzie, którym nie były już potrzebne. W Phoenix w Arizonie zebraliśmy 200 wózków.*



Sprzęt przyleciał do Polski za sprawą fundacji Joni Earecson. Amerykanie współpracują ze stowarzyszeniami chrześcijańskimi na całym świecie. Do Pabianic trafili dzięki Chrześcijańskiej Grupie Wsparcia.

Darami Amerykanów zajęli się więźniowie z USA. To oni naprawili i odnowili wózki. W ubiegłą środę niezwykle transport przyleciał do Polski. Przyjechało też 8 mechaników i terapeutów. W piątek dopasowywali sprzęt do indywidualnych potrzeb niepełnosprawnych. Wózki warte 2–7 tys. dolarów przekazywano bezpłatnie.

– *To dla mnie ogromna pomoc* – zwierza się jeden z obdarowanych. – *Dostałem wózek, którym nareszcie mogę jeździć o własnych siłach. Kołem można kręcić jedną ręką.*

Joni i Przyjaciele Polska – to stowarzyszenie niepełnosprawnych, założone ponad 30 lat temu w USA. Stworzyła je Joni Earecson Tada, która w wieku 17 lat została sparaliżowana po niefortunnym skoku do wody. Stowarzyszenie pomogło już 4 tysiącom Polaków, dając im wózki inwalidzkie oraz sprzęt rehabilitacyjny.

r e k l a m a

BUDVAR Centrum

OKNA PCW

o zwiększonej sztywności

Jesienna promocja okien w BUDVAR Centrum !!!



KORZYSTNE RATY !!!

- Oryginalny niemiecki profil **THYSSEN**
- Okucie w kolorze matowego srebra **ROTO NT**
- Szare uszczelki przyszybowe
- **CIEPŁA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA (opcja)**
- **Gwarancja 10 lat!**

Projekt i wycena pomiar i fachowe doradztwo **GRATIS !!!**



Zapraszamy do Biura Handlowego: **PABIANICE**, ul. Zamkowa 56, tel. (042) 227 49 61

ZDARZYŁO SIĘ

SOBOTA – zaśpiewał Junior Vasył z cygańskim zespołem. Na darmowy koncert urządzony w amfiteatrze parku Wolności przyszło ponad 300 pabianiczian. Na scenie przez 3 godziny bawił ich 14-osobowy zespół śpiewaków, tancerzy i muzyków.



– *Świetna publiczność jest w Pabianicach, reaguje żywiołowo na muzykę. To czysta przyjemność grać i śpiewać dla was* – powiedział w przerwie koncertu Junior Vasył, rozdając autografy.

Pabianiczanie w przerwie kupowali płyty, kasety i plakaty. Czwartą, najnowszą płytę Juniora Vasyła będzie można kupić w sklepach muzycznych już za 2 tygodnie.

– *Raz w roku robimy koncert charytatywny i gramy za darmo. Dla pabianiczian śpiewaliśmy za darmo* – mówi **Elżbieta Wojciechowska**, menedżer zespołu.

SOBOTA – bawiliśmy się przed supermarketem Hypernova. Młodych pabianiczian bawiły zespoły hiphopowe oraz grupy break dance.



Można było zobaczyć jazdę wycynową na rolkach, desce i rowerze. Co potrafia, zademonstrowali też karatecy. Była też nauka malowania graffiti i pokaz mody „Trendy Hip Hop”. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na budowę skate parku w Pabianicach.(s)

PONIEDZIAŁEK – zamilkł stary numer telefonu w Urzędzie Miejskim. Teraz dzwonimy do ratusza wykręcając nr 225-46-00.

Opowiedział o sobie szczerze jak nigdy dotąd. Zrobił to w rozmowie z dziennikarzem. Mówił o planach, marzeniach i śmiertelnej chorobie, którą zwalczył. **Paweł Janas** – trener z Pabianic, jest bohaterem artykułu w najnowszym numerze Newsweeka. Drukujemy obszernie fragmenty tego tekstu

Janas jakiego nie znaleźliśmy



Janas chorował na raka węzłów chłonnych. Nowotwór dopadł go, gdy był u szczytu trenerskiej kariery:

„Przeszedł operację, trzy chemioterapie i kilkanaście naświetlań.

– *Niech pan patrzy, nie muszę dziś golić się na szyi, bo nic mi tu nie rośnie* – pokazuje.

Po drugiej chemii pędził autem na zgrupowanie kadry olimpijskiej. W nocy wypadły mu wszystkie włosy.

– *Rano złożyłem czapkę i zszedłem na śniadanie. Piłkarze udawali, że nic nie widzą – wspomina.*”

Lekarze zbadali go na dzień przed tym, gdy został trenerem kadry narodowej. Po raku nie było śladu, ale choroba zmieniła go nie do poznania:

„Żyje z dnia na dzień. Nie snuje planów na wakacje. Nie przywiązuje wagi do tego, jak i gdzie mieszka. Niczego nie planuje na przyszły tydzień. Mówi, że najpierw trzeba dożyć do niedzieli.”

Z artykułu w Newsweeku wynika,

że Janas – na pozór szorstki i nieprzystępny człowiek, stroni od rozgłosu, bo jest niebywale skromny:

„Jest ciepły, ma niebanalne poczucie humoru, odrobinę autoironii, a jak mówią jego najbliżsi znajomi: chyba zbyt prostolinijny i zbyt poczciwy jak na futbolowy świat, w którym żyje. Nie goni za sławą i pieniędzmi.

– *Nie muszę, bo na piłce trochę już zarobiłem* – mówi.

Zamiast korzystać z płatnych zaproszeń od firm, które selekcjonerów piłkarskich traktują jak gwiazdy estrady, Janas woli spotykać się z dziećmi w prowincjonalnej szkole podstawowej.”

Bardzo różni się od poprzednich trenerów kadry Polski:

„Zbigniew Boniek jest rezydentem hotelu Victoria i duszą towarzystwa. Jerzy Engel to salonowy bywalec i była gwiazda reklamy. Janas uciekł ze stolicy do małych Wroniek pod Poznaniem, gdzie zamieszkał w 50-metrowym

mieszkanie w szarym bloku z początku lat 70. Kupuje papierosy u zaprzyjaźnionej kioskarki, robi zakupy w sklepie na rogu i przekonuje, że znalazł swoje miejsce na ziemi.

– *To jeden z najmniej zapatrzonych w siebie selekcjonerów, jakich mieliśmy* – mówi Michał Listkiewicz, szef PZPN. – *Jeśli rozmawiamy o pieniądzach, to tylko o pieniądzach dla zawodników, a nigdy dla niego.*”

Piłkarze uwielbiają go z powodu kilku cech charakteru:

– *„Jest przyjacielski, traktuje nas opiekuńczo* – mówi Tomasz Dawidowski.

– *Potrafi z nami rozmawiać. Odgaduje nasze myśli* – dodaje Marcin Burkhardt.”

Choć czasami zachowuje się jak srogi ojciec, robi to tylko dla ich dobra:

„We Wronkach znany jest z tego, że namówił kilku zawodników, by znaleźli czas na naukę i zapisali się do szkoły.

– *Co powiecie swoim dzieciom, gdy zapytają was: „tato, jakie masz wykształcenie?”* – powiedział do piłkarzy.

Jaki był tego efekt? Tytuł piłkarzy dotarło do matury, że Janas z powodu egzaminu musiał przelożyć mecz ligowy, a ówczesna drużyna z Wroniek była najlepiej wykształconym zespołem w lidze.”

Znany jest z tego, że uwielbia polować, ale ostatnio ma niewiele czasu na hobby:

„Jest zapałonym myśliwym, ale od dawna nie poluje. Choć ma starą toyotę land cruiser z trzylitrowym silnikiem, którą zawsze wyruszał do lasu, dziś więcej czasu spędza w samolotach, podróżując na klubowe mecze swych kadrowiczów. Gdy pytamy go o największe marzenie życia, nie mówi o polowaniu na antylopy w Tanzanii, tylko śmiertelnie poważnie odpowiada:

– *Chcę, byśmy wreszcie zaczęli wygrywać.*”

nekrolog.....

Wszystkim, którzy wzięli udział w ceremonii pogrzebowej

ŚP. ANIELI RALF

serdeczne podziękowania

składają

syn, wnuk, Jozefa Kryjak z Niemiec

oraz pozostała rodzina

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci
naszego pracownika

MARCINA KOZIOLA

Rodzinie Zmarłego
składamy serdeczne wyrazy współczucia

kierownictwo oraz koleżanki i koledzy
z Philips Lighting Pabianice SA

Szpeci – uważają historycy

Naczelnik nie wróci na Zamek

Robotnicy zamurowali niszę, w której przed 88 laty stało popiersie Tadeusza Kościuszki.

– *Nie powinni tego robić* – uważa pabianiczanie **Leszek Brzozowski**. – *Kościuszkę powinien wrócić na Zamek, gdzie umieścili go nasi przodkowie.*

Innego zdania są władze miasta, historycy, konserwator zabytków, nadzór budowlany i autor projektu renowacji dworu.

– *Konsultowaliśmy to z profesorem Jan-kowskim, który nadzoruje remont Zamku* – mówi **Wojciech Jan-czyk**, rzecznik prezydenta. – *Zamek jest od-twarzany w stanie pierwotnym, a popier-sie nie pasuje do renesansowych murów.*

Niszę odsłonięto przed pięcioma laty, gdy zaczął się remont dworu. Już wtedy rozważano powrót naczelnika. Zrobiono nawet gipsowe popiersie.

– *Stoi w Gimnazjum nr 2, które-go patronem jest Kościuszk* – wy-

jaśnia Janczyk.

Spór o Kościuszkę toczył się już przed drugą wojną. Rozpoczął go artykuł w Gazecie Pabianickiej. Jego autor krytykował ustawienie popiersia w zamkowym murze.

– *Przeciwny był także Maksymilian Baruch, autor monografii Pabianic* – mówi **Robert Adamek** – z muzeum.

Baruch pisał tak: „Popiersie bohatera narodowego przyłatanie do zabytku z XVI w.

pod względem historycznym raz jako gruby anachronizm estetyczny, zaś żadną miarą nie łączy się ze stylem starożytnego gmachu, chluby naszego miasta”.

– *Uważam, że miał rację* – dodaje Adamek.

W latach 30. proponowano ustawić popiersie w parku.



Marmurowe popiersie Kościuszki wraz z tablicą pamiątkową odsłonięto w 100. rocznicę śmierci naczelnika, w 1917 r. Przed nim odbywały się manifestacje 3 maja i 11 listopada. Podczas okupacji Niemcy zniszczyli popiersie, a niszę zamurowali.

Najlepszymi pilotami są żony

– Weekend przed telewizorem? To nie dla nas! – uśmiecha się Barbara Pisańczuk z Klubu Motorowego Start. – Nasz sposób na zabicie nudy to pełny bak, mapa w ręku i kilku rywali za plecami

Barbara i jej przyjaciele startują w samochodowych rajdach dla turystów. Zza szyb auta obejrzeni niemal całą Polskę.

– Nie ma przyjemniejszego patentu na zwiedzanie – uważa Marek Pisańczuk, mąż Barbary.

Wyjeżdżają wczesną wiosną.

– Ale szczyt sezonu to maj, czerwiec i wrzesień. Wtedy startujemy nawet co tydzień – mówi Zbigniew Abramek, wiceprezes Startu.

Złoty to kilka dni zabawy i emocji. Zanim załoga (mąż – kierowca, żona – pilot) wyruszy w drogę, dostaje szcze-

Żałoga to zazwyczaj mąż i żona. Najmniejszy błąd kierowcy lub pilota może skończyć się utratą punktów i... rozwodem

głowy opis trasy. Bardzo łatwo z nim zablądzić, bo znaczki na planie wyglądają jak egipskie hieroglify.

– Na szczęście znamy je na pamięć. Rzadko się zdarza, by ktoś pomylił

drogę – opowiada Marek Pisańczuk.

Trasy (od 15 do 60 km) wiją się przez centra miast, pola, łąki i lasy. Trzeba je pokonać w czasie wyznaczonym przez sędziów.

– Adrenalina wylewa się uszami. Emocje są olbrzymie, bo nawet najmniejszy błąd może skończyć się utratą punktów i... rozwodem – żartuje Barbara Pisańczuk.

Żeby zdobyć komplet „oczek”, nie wystarczy orientacja w terenie. Zawodnicy muszą błysnąć sportowczością, znajomością historii i geografii.

– Po drodze zaliczamy zadania specjalne. Czasami bardzo trudne – opowiada Jarosław Smolarek, który wraz z żoną Magdą startuje od 6 lat.

– Rozpoznamy zabytki na zdjęciach, ratujemy ofiary pozorowanych wypadków, odpowiadamy na pytania z historii regionu. I niemal zawsze rozwiązujemy testy z przepisów ruchu drogowego.



Najlepsze załogi Startu – Barbara i Marek Pisańczukowie, Jarosław i Magdalena Smolarkowie z córką Elżbietą, Ewa i Zenon Pabisiakowie, Ewa i Zbigniew Abramkowie z synem Przemkiem oraz Piotr Karwacki

Ich samochody wyglądają jak biblioteki na kołach.

– Sędziowie pozwalają zajrzeć do ściąg. Dlatego na tylnych siedzeniach aut wozimy sterty atlasów, leksykonów, słowników geograficznych i przewodników – mówi Marek Pisańczuk.

Frajdy dostarcza też drugi etap. Uczestnicy pękają ze śmiechu, ścigając się na hulajnogach czy wielkich gumowych piłkach. Albo wciągając samochód pod górkę.

– Podczas niedawnego zlotu w Belchatowie wymyślili próbę Stewarta. Na masce samochodu pryczepili nam pojemnik z piłeczką tenisową. Tor przeszkód trzeba było pokonać tak, by jej nie zgubić – opowiada Marek Pisańczuk.

Rajd w Belchatowie drużyna z Pabianic wygrała w cuglach.

– Jesteśmy bezkonkurencyjni – mówi z dumą Jarosław Smolarek. – Tylko Energetycy z Belchatowa są w stanie nam dorównać. Ale my mamy sześć załóg, oni ponad pięćdziesiąt.

Pabianicki Start istnieje od 36 lat.

– Najpierw jeździliśmy na motorach. Wtedy w Pabianicach było niewiele samochodów – wspomina Remigiusz Raźniewski, nestor naszych „motorowców”. – Rajdy wymyśliliśmy, gdy zaczęło brakować emocji.

Przez lata półki w siedzibie klubu (hotel MOSiR-u) zaroily się od pucharów.

– Nasze załogi zawsze kończą zawody w pierwszej dziesiątce – chwali się Zbigniew Abramek, wiceprezes Startu.

Pojechali patefonem

Ekipa z Pabianic Ziombie wystartowała w I Wyścigu Mydelniczek Red Bull.

Jest to wyścig pojazdów wymyślonych i własnoręcznie skonstruowanych przez uczestników zawodów. Ziombie to: Marcin Maranda, Bartosz Olejniczak, Przemysław Kubasiewicz i Paweł Majewski.

– W wyścigu chciało wystartować 1.400 ekip. Do zawodów dopuszczono tylko 120 – wylicza Paweł.

Na starcie stanęły pralki, taczki, rakiety, kłozety i... pabianicki patefon. Niestety, Ziombie przy zjeździe połamali koło.

– Za pomysł i wygląd pojazdu dostaliśmy od jurorów same dziesiątki – mówi Przemek. – Szkoda, że mieliśmy pecha przy zjeździe.

Patefon budowali przez miesiąc. Wyposażyli go w układ kierowniczy i hamulcowy od malucha, i okleili styropianem. Gotowy pojazd artystycznie pomalowali specjalistami od graffiti – Piotr Łuczynski i Piotr Plich z firmy Decoart. Sponsorem, który dał pieniądze, była łódzka firma Mass Player One, szyjąca młodzieżową odzież.

Na budowę patefonu zużyli 10 m kw. styropianu i 4 koła od roweru. Te ostatnie nie wytrzymały zjazdu



Międzynarodowe Targi Poznańskie nagrodziły pabianiczanki za zasługi dla polskiej mody.

Pabia odniosła kolejny sukces. Po zdobyciu insygnii Teraz Polska, otrzymała najbardziej prestiżowe odznaczenie dla firmy szyjącej odzież – Złotą Pętelkę. Nagrodę przyznały Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Pabia pojechała na targi z „Kombi-Racją” – kolekcją okryć na jesień i zimę 2003–2004.

– To komplety ubrań, które można dopasowywać na różne sposoby – mówi projektantka Bożena Dobros. – Takie racjonalne kombinacje. Stąd nazwa kolekcji.

Pabia ze Złotą Pętelką

Eleganckie płaszcze z futrzanymi kołnierzeniami idealnie grają ze spódnicami i spodniami. Uniwersalne barwy – od beżów po brązy i czerń, i klasyczny krój sprawiają, że kolekcja jest ponadczasowa.

Pabia ubiera co roku 150.000 kobiet, a zamierza jeszcze więcej. Dlatego nie robi dzieł sztuki, ale odzież komercyjną. Elegancką, uniwersalną, w której dobrze czuje się i wygląda każda kobieta.

Pabii przypadł zaszczyt otwarcia Tygodnia Mody. Jest to największa polska impreza promująca przemysł lekki. Brało w niej udział 300 wystawców z 18 krajów.

Nie poszli na łatwiznę

– Mogę zapewnić, że nie jestem jedynym magistrzem od soku z rabarbaru – mówi Lidia Kurmis-Sawicka, która w tym roku broniła pracę na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej.

Uzyskanie smacznego soku z rabarbaru było takim wyczynem, że pracą Lidki zainteresował się koncert robiący soki warzywne i owocowe.

– Ludzie myślą, że to łatwizna. Że wystarczy wycisnąć rabarbar i już – mówi świeżo upieczona magister. – Ale to były poważne badania optymalnej metody wyciśnięcia z rabarbaru tego, co najlepsze.

Najpierw studentka zmieliła kilkadziesiąt kilogramów rabarbaru i usuwała z niego pektyny, podgrzewając ko-

W efekcie otrzymała 20 litrów soku.

– Bywało, że wchodziłam do laboratorium wczesnym rankiem, a wychodziłam przed północą. Ale było warto – mówi pani magister, która egzamin obroniła na „piątkę”.

Jedyną w Polsce pracę magisterską, w której roi się od przekleństw napisała Marta Górna. Pabianiczanka ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Łódzkim. Aby móc bluźnić na papierze, do-

stała zezwolenie od samego ministra edukacji narodowej.

– Zbierając materiał do badań, regularnie jeździłam na mecze. Przez ponad rok nie opuściłam żadnego meczu w Łodzi – mówi Marta. – Na szczęście sport jest moim hobby, inaczej długo bym nie wytrzymała.

Górna opisywała nie tylko język kibiców, ale i „folklorizm” ich zachowań, przyjaźnie, animozje.

– Najwierniejsi to szalikowcy i ultrasi. Niebezpieczni są hoolsi, których bardziej od meczu interesuje „ustawka”, czyli walka z kibicami przeciwnej drużyny – opowiada Marta.

Studentka dostrzegła, że starszych kibiców młodzi nazywają pogardliwie dziadkami, piknikami lub zgredami. Na mecze przychodzi sporo dziewczyn. Są w towarzystwie swoich chłopaków, często dopingują głośniejsz od nich. Ale

Z sokiem rabarbarowym **Lidka Kurmis-Sawicka** całe dni spędzała w laboratorium. **Marta Górna** słuchała kibiców, przeklinających jak szewcy. **Łukasz Ruta** pojechał aż do Francji, bo tam są reaktory do plazmy. Lidkę, Martę i Łukasza łączy to, że mają po 25 lat, mieszkają w Pabianicach i obronili niezwykle prace magisterskie

w szeregu kibiców zawsze stoją na końcu. Takie jest ich miejsce w męskim świecie na trybunach.

– Zawsze miałam przy sobie kartkę, na której notowałam co ciekawsze pieśni i okrzyki – wspomina magister. – Niektóre odzywki i słowa z żargonu kibiców podpowiadał mi Michał Filipiak, piłkarz Włókniarza.

Marta musiała się sporo „nasłuchać” podczas meczów piłki nożnej

Praca Marty Górnej posłuży językoznawcom.

We francuskim laboratorium Ecole Centrale de Lyon pracował Łukasz Ruta. Przez pół roku służył nad nowatorską pracę magisterską. Jej temat brzmi dość tajemniczo: „Suche trawienie fosforu indukcją metodą indukcyjnie sprzężonej plazmy”.

– Moja praca jest częścią projektu badawczego zajmującego się wytworzeniem nowego przyrządu półprzewodnikowego. Może on być wykorzystany w światłowodach, czujnikach, fotokomórkach, detektorach ruchu, diodach i laserach – wyjaśnia Łukasz.

Ruta musiał jechać aż do Francji, by móc pracować w laboratorium wyposażonym w trzy reaktory do wytwarzania plazmy. Takich warunków nie ma Politechniki Łódzkiej. Wyniki swych badań konsultował ze światowej klasy specjalistami w dziedzinie mikroelektroniki.

Pracę magisterską napisał w języku angielskim. Był stypendystą programu Socrates Erasmus.

– Teraz muszę odebrać dyplom, a później... zarejestruję się w pośredniaku jako bezrobotny – ironizuje magister Ruta. – Chciałbym znaleźć satysfakcjonującą mnie pracę, rozwijającą zawodowo. Ale zdaję sobie sprawę, że przez jakiś czas pozostanie to w sferze marzeń.

Ola Tarczyńska



Lidka musiała zdobyć 20 kg rabarbaru, który wyrósł na jednym polu

lejne próbki. Potem kolejno oznaczała szkodliwy dla zdrowia kwas szczawowy. Próbowała się go pozbyć. Na koniec sok był zagęszczany. Przetestowali go na sobie studenci i wykładowcy.

– Pierwsze próby były nieudane. Niektórzy pluli moim sokiem dalej niż w dzieli – wspomina.



Aby badania były precyzyjne, Łukasz przeprowadzał je w skafandrze laboratoryjnym

Sklep FABRYKA
Zamkowa 4

NOWA KOLEKCJA BIGSTAR®
jesień – zima

...już w naszym sklepie

NASER ALLOUSCH – Jordańczyk, szef restauracji Piramida (na zdjęciu) – siedzi pod pantoflem żony. Wyszło to na jaw podczas partii szachów, którą rozgrywał z mistrzem



Krzysztofem Żolnierowiczem. Allosch sensacyjnie wygrywał, gdy zadzwoniła żona z rozkazem natychmiastowego powrotu do domu. Jordańczyk błyskawicznie poddał partię i potulnie podreptał, gdzie mu kazano. Żona jest pabianiczanką.

PIOTR ADAMSKI – dyrektor MOSiR-u – wreszcie stał się fachowcem. Dziedzina, w jakiej wykazuje spore umiejętności, jest opowiadanie bajek. Dyrektor gaworzy o tym, jak urządzi kręgielnię w hali tenisowej, jak na Bugaju zbuduje park do jazdy na rolkach i jak zimą urządzi lodowisko. Jeśli Adamski nie spełni tych obietnic, będzie musiał zmienić nazwisko na Andersen lub Grimm.

WIEŚLAW GRABOWSKI – piekarz z ulicy Torowej (na zdjęciu) – pokazał Polakom wzorowy chleb. Stało się to na stronach tygodnika Newsweek. W artykule o najlepszym chlebie Grabowski zaprezentował bochen ze swego pieca. Takie wyróżnienie spotkało zaledwie sześciu piekarzy z całej Polski.



DARIUSZ BAJER – przedsiębiorca (na zdjęciu) – pomnaża majątek nawet w niedziele. Robi to przy pomocy konia wyścigowego o imieniu Toryt. Jest to bardzo przyjemne zajęcie, bo gdy koń się poci, jego właściciel nie kiwa nawet palcem. W niedzielę Toryt pobiegł w gonitwie na warszawskim Służewcu. Gdyby wygrał, dostałby kostkę cukru (no, może dwie), a Bajer zainkasowałby 34.000 zł. Ale przegrał. Był dopiero szósty.



Wlazel gapa

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Wlazel zapłacił karę za jazdę autobusem bez biletu. Kontrolerzy skarżą się, że najpierw próbował ich przekupić, a potem straszył utratą pracy

Wlazel jechał z Częstochowy do Pabianic, 27 sierpnia wieczorem. Bilet na tej trasie kosztuje 16 zł.

– *Miałem bilet* – twierdzi radny. – *Kupiłem go w kasie na dworcu w Częstochowie. Tylko gdzieś mi się zapodziało...*

Na przystanku w Buczku do autobusu wsiadli kontrolerzy firmy PIOT z Bełchatowa. Na podróżowaniu bez biletu radnego przyłapał sam dyrektor do spraw kontroli i nadzoru firmy PIOT, Cezary Gajda, który jest także rewizorem. Była godzina 19.30. Drugi rewizor, Paweł Wiśniewski (dyrektor naczelny firmy PIOT), jechał samochodem osobowym za autobusem.

– *Nie mogłem znaleźć biletu* – opowiada Wlazel. – *Prosiłem kontrolera, by sprawdził najpierw innych pasażerów, a ja w tym czasie poszukam biletu.*

– *Autobus był pełny. Ludzie wracali z pielgrzymki na Jasną Górę. Tylko jeden pasażer nie miał biletu* – opowiada rewizor.

Ludzie wracali z pielgrzymki na Jasną Górę. Tylko jeden pasażer nie miał biletu za 16 złotych – opowiada rewizor. Miałem bilet, ale gdzieś mi się zapodziało – twierdzi radny, który zapłacił 77 zł kary

Wlazel nie znalazł biletu.

– *Kontroler był ogólnie mówiąc niegrzeczny* – twierdzi radny. – *Zaczął głośno wątpić w moją uczciwość. Nazwał mnie złodziejem. Poprosiłem, by prędzej wypisał mandat, by skończyć tę nieprzyjemną scenę.*

Rewizor twierdzi co innego.

– *Pasażer próbował namówić mnie do zaniechania wystawienia mandatu* – mówi.

Na dworcu autobusowym w Łasku kontroler wypisał mandat. Kara za jaz-

dę bez biletu wyniosła 110 zł.

Nazajutrz Łukasz Wlazel pojechał do Bełchatowa, gdzie jest siedziba firmy PIOT. Złożył reklamację.

– *W domu spokojnie przeszukałem ubranie i znalazłem bilet* – przekonuje radny. – *Pojechałem do Bełchatowa, żeby anulowali mi mandat.*

Kontrolerzy nie uznali reklamacji.

– *Pan Wlazel okazał bilet, który nosił znamiona skasowania przez rewizora* – mówi dyrektor Wiśniewski. – *Rewizorzy mają specjalny system znakowania skontrolowanych biletów. Przechowują je w odpowiednim miejscu.*

Dyrektor twierdzi, że bilet, jaki pokazał Wlazel, był skasowany przez rewizora. Nie mógł to być rzekomo zagubiony bilet radnego. Rewizor podejrzewa, że radny dostał go od któregoś z pasażerów jadących autobusem z Częstochowy.

– *To był mój bilet. Był pognieciony, ale dało się odczytać wszystkie dane* – upiera się Wlazel.

Szefowie firmy PIOT nie cofnęli kary.

– *Wtedy pan Wlazel zaczął wymachiwać legitymacją radnego Rady Miejskiej Pabianic i żądał okazania statutu naszej firmy* – opowiada Wiśniewski. – *Odmówiłem. Wówczas usłyszałem, że 29 sierpnia pan Wlazel rozwiąże umowę mojej firmy z MZK w Pabianicach, bo ma takie możliwości.*

– *To nieprawda. Takiej sytuacji nie było* – broni się radny. – *Pokazałem legitymację radnego, bo nie miałem dowodu osobistego. Nikogo nie straszyłem. Chodziło mi tylko o to, by dyrektor zwrócił uwagę pracownikom na niegrzeczne zachowanie. Wiem od szefa pabianickiego MZK, że na kontrolerów tej firmy jest mnóstwo skarg.*

Ostatecznie Wlazel zapłacił karę – 77 zł. Skorzystał z 30-procentowej zniżki dla gapowiczów, którzy płacą w ciągu tygodnia.

Grażyna Grabowska



Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej dostaje dietę w wysokości 1.082 zł miesięcznie (netto). Od tej kwoty nie płaci podatku. Łukasz Wlazel w oświadczeniu majątkowym napisał, że w ubiegłym roku jego dochód wyniósł ponad 5.200 zł i ma 10.000 zł oszczędności.

Niebezpiecznie na Placu Zwycięstwa

Kamieniami w przechodniów

Pijani bandyci napadli i pobili dwudziestolatków.

Marcin i Robert leżą na oddziale chirurgicznym pabianickiego szpitala. – Są mocno posiniaczeni, jeden stracił przedni ząb. Obaj mają obrażenia głów – mówi doktor **Zbigniew Kociszewski**, ordynator chirurgii. – *Podjeździeliśmy wstrząśnienia mózgu. Badanie tomograficzne na szczęście nie wykazało niczego groźnego. Pacjenci będą musieli poleżeć w szpitalu do końca tygodnia.*

W ubiegły piątek wieczorem Marcin i Robert wracali z kolegami z pubu przy ul. Myśliwskiej. Szli ulicą Podleśną w stronę kościoła. W pobliżu bloku Nowej w ich stronę poleciały butelki i kamienie. Potem zaatakowało ich kilku pijanych wyrostków. Ktoś zadzwonił po policję.

– *Zatrzymaliśmy dwóch nietrzeźwych mężczyzn – mówi sierżant **Andrzej Bazyński** z policji. – *Podjeździemy, że to oni bili. Spisaliśmy ich dane. Kiedy poszkodowani wyjdą ze szpitala, zrobimy konfrontację.**

Amatorzy komórek

Policja prosi o pomoc w schwytaniu złodziei.

Dwaj mężczyźni ukradli telefon komórkowy marki Nokia 6100. Było to 15 lipca ok. godz. 12.30 w komisie GMS w Pabianicach. Najpierw poprosili ekspedientkę o pokazanie aparatu, a gdy mieli go już w ręce, dali nogę ze sklepu.

Na podstawie zeznań świadków policyjny rysownik sporządził ich portrety pamięciowe.

Osoby, które rozpoznają mężczyzn na portretach pamięciowych, proszone są o skontaktowanie się z oficerem prowadzącym dochodzenie w tej sprawie (KPP, ul. Żeromskiego 18) osobiście lub telefonicznie pod numer 22-53-342.

Tak wyglądają



Wiek około 20–25 lat, wzrost 185–190 cm, szczupły, włosy ciemne, twarz owalna, oczy ciemne.



Wiek około 20–25 lat, wzrost 180 cm, szczupły, włosy krótkie jasne, twarz owalna, cera śniada, jasne oczy.

nekrolog.....

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po krótkiej i ciężkiej chorobie opatrzony świętymi sakramentami zmarł w wieku 79 lat

ŚP. LEK. MED. STANISŁAW KOKORZYCKI

wieloletni kierownik wydziału zdrowia w Pabianicach, założyciel i dyrektor Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pabianicach, ceniony lekarz i społecznik wyróżniony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w czwartek 11.09.2003 r. o godz. 14.00 na cmentarzu rzymsko-katolickim pod wezwaniem św. Anny w Łodzi przy ul. Lodowej

o czym powiadają córki, wnuczki, zięć, siostra i pozostała rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Pech Jurija

Poszukiwany międzynarodowym listem gończym wpadł w Pabianicach.

W piątek policjanci z drogówki zatrzymali na ul. Łaskiej volkswagena golf. Była to rutynowa kontrola. Auto miało ukraińską rejestrację. Za kierownicą siedział 30-lletni Jurij P. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że Ukraińiec jest poszukiwany międzynarodowym listem gończym. Wydał go 15 kwietnia sąd w Berlinie. Ukraińiec jest podejrzany o fałszowanie dokumentów i udział w grupie przestępczej, która organizowała nielegalne przekraczanie granicy.

Decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi Jurij P. został zamknięty w areszcie śledczym. Czekają na ekstradycję do Niemiec.

Kto widział

Policja szuka świadków wypadków drogowych, jakie miały miejsce 31 sierpnia w Chechle i Żytowicach.

O godz. 1.25 w Chechle citroen saxo potrącił pieszego. Mężczyzna szedł poboczem i nagle zatoczył się na jezdnię. Odniósł poważne obrażenia głowy.

Tego samego dnia o godz. 21.15 na drodze w Żytowicach pieszego prowadzącego rower potrącił daewoo tico. Mężczyzna doznał obrażeń głowy. Zmarł w szpitalu.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu przebiegu wydarzeń proszone są o skontaktowanie się z oficerem prowadzącym dochodzenie (tel. 22-53-339).

reklama.....

FOTOGRAFIE NAGROBKOWE w 7 dni

Pabianice, ul. Orła 14 (od Łąkowej) tel. (042) 215 41 01

reklama.....

NIEBEZPIECZNY MANEWR

Zbigniew L. z obrażeniami głowy i klatki piersiowej wyładował w szpitalu po nieudanej próbie wyprzedzania. Do wypadku doszło w sobotę o godz. 22.00 na drodze w Mirosławicach. 39-lletni kierowca poloneza zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w stojącą tu ciężarówkę.

OFIARA SZYBKOŚCI

30-lletni pabianiczaniec zginął w wypadku drogowym w Leszkomie koło Poddębic. Marcin K. kierując daewoo lanosem jechał z nadmierną prędkością. Stracił panowanie nad autem, zjechał na lewy pas jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Uderzenie było tak silne, że samochód przewrócił się na dach. Strażacy musieli ciąć blachy, by wydobyć kierowcę.

WYKRWAWIŁ SIĘ

Zwłoki 53-lletniego Włodzimierza G. znaleziono w jego mieszkaniu w Rydzynkach. Makabrycznego odkrycia dokonała matka zmarłego. Znalazła syna w kuchni. Leżał w kałuży krwi. Na pomoc było za późno. Mężczyzna wykrwawił się, bo miał przeciętą tętnicę szyjną.

Policja wyklucza udział osób trzecich. Dochodzenie trwa.

OTRUŁ GO DYM

W czwartek nad ranem strażacy gasili ogień w domu przy ul. Łódzkiej w Konstancy. Pożar wybuchł w mieszkaniu 80-lletniego Władysława K. Lokator prawdopodobnie stłukł nocną lampkę. Od niej zapaliła się wersalka. Dym wydostający się spod drzwi zaalarmował sąsiadów. Wynieśli oni nieprzytomnego staruszka na podwórko i próbowali reanimować. Na pomoc okazało się za późno. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. **215-12-60, 212-12-60** oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym

PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWANY VOLKSWAGEN OPEL ASTRA

Zakład czynny codziennie oprócz niedziel w godz. 8.00 – 16.00 soboty 8.00 – 14.00



Niezbędnik ucznia

Jeszcze dobrze nie zabraliśmy się do nauki, a już odliczamy dni do najbliższej przerwy. W listopadzie czekają nas 4 dni wolnego, pod warunkiem że odpracujemy poniedziałek 10 listopada. Dłużej wolne możemy też mieć po Nowym Roku i po Bożym Ciele, ale 2 stycznia i 11 czerwca trzeba będzie odpracować. Do szkoły nie pójdziemy także po weekendzie w poniedziałek 3 maja.

Mniej przyjemnymi datami są terminy egzaminów, do których przystąpią absolwenci podstawówek, gimnazjów, szkół średnich i zawodowych, a także ci, którym powinna się noga na maturze.

Najsmutniejszą wiadomością dla wszystkich uczniów jest przedłużenie roku szkolnego o tydzień. Wakacje rozpoczną się dopiero 26 czerwca.

- 12 i 13 stycznia 2004 r. – pisemna matura (sesja zimowa)
- 1 kwietnia 2004 r. – zewnętrzny sprawdzian dla klas szóstych (drugi termin 15 czerwca)
- 5 maja 2004 r. – egzamin gimnazjalny dla klas trzecich, część humanistyczna (drugi termin 15 czerwca)
- 6 maja 2004 r. – egzamin gimnazjalny dla klas trzecich, część matematyczno-przyrodnicza (drugi termin 16 czerwca)
- 11 i 12 maja 2004 r. – pisemna matura (sesja letnia)
- 22 czerwca 2004 r. – część pisemna egzaminów zawodowych dla uczniów kończących dwuletnie szkoły zawodowe

DNI BEZ BUDY

(kalendarzyk człowieka udręczonego)

22 grudnia 2003 – 1 stycznia 2004 r.
– ZIMOWA PRZERWA ŚWIĄTECZNA



2 – 14 lutego 2004 r.
– FERIE ZIMOWE

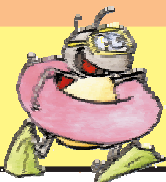


8 – 13 kwietnia 2004 r.
– WIOSENNA PRZERWA ŚWIĄTECZNA



30 kwietnia 2004 r.
– koniec nauki dla maturzystów

25 czerwca 2004 r.
– koniec roku szkolnego



26 czerwca – 31 sierpnia 2004 r.
– WAKACJE!!!

wytnij i powieś nad swoim łóżkiem

Podstawówki w liczbach

4.392

– tylu jest uczniów w pabianickich szkołach podstawowych

1.165

– aż tyle pomieściła „trójka”.
To największa szkoła w mieście

675

– tylu uczniów ma „czternastka”

595

– tyle osób chodzi do „trzynastki”

586

– dzieci jest w „siedemnastce”

443

– tylu uczniów ma „piątkę”

311

– dzieci chodzi do „dziewiątki”

309

– jest uczniów w „jedynce”.

308

– jest uczniów w „ósemce”. To najmniejsza podstawówka w mieście

Źródło: Urząd Miejski

Konkurs

Wiertarka w prezencie

Dla klientów sklepu MAG-MAR przy ul. Grota-Roweckiego 18c i naszych Czytelników mamy konkurs, w którym nagrodą jest wiertarka udarowa Bavaria. Żeby ją zdobyć, wystarczy wypełnić kupon, zostawić go w sklepie i mieć szczęście w losowaniu. Kupon będzie drukowany co tydzień. Nazwisko zwycięzcy poznamy 1 października.



KUPON MAG-MAR

imię i nazwisko

adres

telefon

Konkurs

Badanie gratis

Laboratorium analiz lekarskich Centrolab świętuje 5-lecie. Z tej okazji dla naszych Czytelników i klientów ma prezent. Każdy, kto robiąc badania laboratoryjne przy ul. św. Jana 15, przyniesie wycięty z gazety kupon, będzie mógł zrobić badanie cholesterolu lub glukozy gratis. Promocja trwa przez cały wrzesień.

Centrolab jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–12.00 i 15.00–18.00, w soboty 8.00–10.00. Tel. 227-07-82.



**CENTRO
LAB**

ul. św. Jana 15

promocja wrześniowa
– cholesterol
lub glukoza gratis!

Totalnie zdrowy uśmiech

Miesiąc Totalnie Zdrowego Uśmiechu to nowy program Colgate. We wrześniu nie płacąc ani grosza możemy poprosić o przegląd zębów w niektórych gabinetach stomatologicznych. Dentyści poradzą nam również, jak prawidłowo dbać o zęby. Dodatkowo dostaniemy ulotki reklamowe i próbki pasty Colgate Total.

Gdzie nas za darmo przebadają:

- Renata Wojtał, ul. 20 Stycznia 18 – tel. 32-63-54
- Olga Danielewicz, ul. Bracka 54 – tel. 215-55-76
- Małgorzata Herman, ul. Bracka 69/71 – tel. 85-87-97
- Halina Zajęska, ul. Dąbrowskiego 30/68 – tel. 215-78-25
- Małgorzata Filipowska, ul. Dolna 46 – tel. 214-74-34
- „STOMBON” Grzegorz Bończyk, ul. Grabowa 46a – tel. 213-90-33
- Małgorzata Andrysiak, ul. Łaska 92/99 – tel. 213-99-12
- Andrzej Andrysiak, ul. Łukowa 14 – tel. 213-99-12
- Grażyna Pawlik, ul. Poniatowskiego 29 – tel. 215-57-57
- Anna Kuźmińska-Kraska, ul. Rolnicza 8 – tel. 213-97-58
- A. Wyszńska, ul. Skłodowskiej 19/110 – tel. 215-73-93
- B. Bosiak, ul. Żytowicka 7 – tel. 213-98-55

Pomogą!

Jak rozpocząć i prowadzić działalność gospodarczą? Jak uzyskać dotacje? To pytania, na które odpowiedzi udzieli nam w Punkcie Konsultacyjno – Doradczym prowadzonym przez Fundację Rozwoju Gminy Żelów. Nie zapłacimy za to ani grosza! Od 1 sierpnia PKD zmienił siedzibę, teraz po porady idziemy do Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach (ul. Waryńskiego, budynek B, II piętro, pokój 214, tel. 215-11-34, w godz. 8.00–15.00).

Pierwszy raz w szkole

Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 1



Klasa I a: Oliwia Barasińska, Patryk Bartela, Damian Bednarek, Magda Buczkowska, Sylwia Dzwoniarek, Sylwia Gnatkowska, Karolina Gniewaszewska, Robert Kabza, Karina Kaczorowska, Rita Kin, Sylwia Kowalska, Damian Kujawa, Nicoletta Lajn, Justyna Leżańska, Sandra Mazur, Beata Michurska, Kinga Ogińska, Daniel Okrojek, Mateusz Pawliczek, Magda Rabiega, Paulina Ratajczyk, Marika Sargalska, Ola Skowron, Dominika Strzelczyk, Krystian Szmidz z wychowawczynią Renatą Stark – nauczycielem dyplomowanym



Klasa I b: Ania Błoch, Natalia Bulzacka, Żaneta Dobiecka, Mateusz Gapys, Ola Grala, Witek Góralczyk, Wiktoria Jarończyk, Weronika Kaczmarek, Michał Kempniński, Krystian Kierzek, Patryk Klepczyński, Kasia Klimek, Kasia Jakóbczak, Sylwia Kozdroń, Edyta Łuczak, Ela Łudzeń, Mariusz Marciniak, Marika Konasiewicz, Kamila Micota, Sandra Mizler, Justyna Okrojek, Magda Rabiega, Sandra Walczak, Kamila Żendarska z wychowawczynią Haliną Kałużną

Kto będzie nas uczył

Szkoła	kto odszedł	kto przyszedł
I Liceum Ogólnokształcące	nauczyciel historii, pedagog	nauczycielka j. polskiego, 2 nauczycieli historii, pedagog, nauczyciel fizyki, nauczyciel wychowania fizycznego, nauczyciel przedsiębiorczości, nauczyciel j. rosyjskiego
II Liceum Ogólnokształcące	na emeryturę odeszła Bożena Magier (j. łaciński i rosyjski) Zofia Szymaniak (j. niemiecki) Stanisław Guzowski (fizyka)	Agnieszka Owczarek (j. polski) Dorota Sobczak (j. niemiecki) Anna Smusz (wychowanie fizyczne) Sebastian Bryndziak (historia) Iwona Balcerzak (łacina)
Zespół Szkół nr 2	Na emeryturę odeszła Aleksandra Łuczak (matematyka) ksiądz Krzysztof Panek (religia)	Kamila Borzyńska (matematyka) ksiądz Dariusz Graczyk (religia) Monika Pawłowska (j. polski) Magdalena Kieszek (matematyka) Paweł Trzuszczak (przysposobienie obronne) Mariusz Baczyński (fizyka i informatyka)
Zespół Szkół nr 3	Czesława Ziemia (wychowanie fizyczne) Urszula Przybylska (wychowanie fizyczne) Alina Motylewska (praktyczna nauka zawodu) Krystyna Koper-Brzeska (praktyczna nauka zawodu) Maria Barasińska (biologia) Maria Rozwens (j. rosyjski)	Urszula Jaworska (biologia) Agnieszka Michaś-Michalska (j. niemiecki) Magdalena Nowicka (j. angielski)

Gdzie po lekcjach

- Teatr młodego aktora**
 ■ SDK (ul. Orła 45), wtorki od 15.30 do 17.30, piątki od 15.00 do 17.00 (darmo)
- Muzyka**
 ■ ODK (ul. Łaska 46), poszukuje: wokalistów, basisty i perkusisty do młodzieżowego zespołu muzycznego, przesłuchania 12 września (piątek) o godz. 17.00
 ■ SDK (ul. Orła 45), nauka gry na keyboardzie, gitarze klasycznej i akordeonie, zapisy na miejscu (darmo)
 ■ ODK (ul. Łaska 46), nauka gry na keyboardzie, gitarze klasycznej i akordeonie, zapisy na miejscu (darmo)
- Śpiewanie**
 ■ SDK (ul. Orła 45), zapisy na miejscu (darmo)
 ■ ODK (ul. Łaska 46), dziecięce i młodzieżowe zespoły wokalne, zapisy na miejscu (darmo)
- Koło zbieraczy kart telefonicznych i pocztowych, filatelistów i numizmatyków**
 ■ ODK (ul. Łaska 46), zapisy na miejscu (darmo)
- Zabawy rozwijające wyobraźnię**
 ■ SDK (ul. Orła 45), poniedziałki i piątki od godz. 17.00 do 19.00 (darmo)
- Pracownia malarstwa i rysunku**
 ■ ODK (ul. Łaska 46), zajęcia prowadzi **Zenon Porzucek**, zapisy na miejscu (darmo)
- Koło turystyki pieszej**
 ■ SDK (ul. Orła 45), zapisy na miejscu (darmo)
 ■ ODK (ul. Łaska 46), zapisy na miejscu (darmo)
- Sekcja fotograficzna**
 ■ ODK (ul. Łaska 46), zapisy na miejscu (darmo)
- Koszykówka**
 ■ Basket WABS – SP 17, poniedziałki i czwartki od godz. 16.00 (chłopcy do lat 11), od godz. 17.30 (chłopcy do lat 14)
 ■ Basket WABS – SP 3, wtorki i piątki o godz. 18.00 (chłopcy od lat 15)
- Szachy**
 ■ PTC (ul. Gdańska 7), czwartki o godz. 16.00, zapisy pod tel. 0-501-981-261 – dla dzieci od 4 lat (darmo)

Sprzedam –kupię Giełda podręczników

Kto chce pozbyć się niepotrzebnych już książek, ćwiczeń i atlasów, może wypełnić kupon i przynieść go do redakcji (ul. Zamkowa 4). To też propozycja dla tych, którzy poszukują podręczników. Bezpłatnie drukujemy ogłoszenia uczniów.

Ogłoszenia można też słać Internetem na adres redakcja@zyciepabianic.com.pl.

SPRZEDAM

- I gimnazjum, tel. 213-36-36 (wieczorem).
- Do klasy III gimnazjum. Tel: 215-74-30, 0691-615-337, e-mail: rafko16@go2.pl
- I Gimnazjum nr 1, tel. 226-31-84.

- I liceum (I LO), tel. 506-303-447, rasia@poczta.fm.
- I, III Gimnazjum nr 3, tel. 504-014-037.
- I Gimnazjum nr 2. Tel. 215-93-88.
- I-IV średnia. Tel. 227-18-03.
- III gimnazjum. Tel. 226-07-67.
- Tanio IV, V (nowe). Tel. 227-14-84.
- Sprzedam podręczniki do I klasy gimnazjum, bardzo tanio. Tel. 212-19-19, anianowak14@interia.pl.
- III gimnazjum. Tel. 226-07-67.
- Tanio I, II, III gimnazjum. Tel. 501-677-058, nana2@tlen.pl.
- I i II gimnazjum (bardzo dobry stan). Tel. 215-32-83.
- I, II gimnazjum oraz matematykę V i VI podstawówka. Tel. 213-36-36.
- I, II, III gimnazjum. Tel. 504-014-037.

- Do gimnazjum, klasy: I, II, III, sali@2com.pl.
- Tanio cały komplet do kl. V (SP 13) – bardzo dobry stan. Tel. 227-14-84.
- I gimnazjum (Piątkowisko). Tel. 215-11-76, 603-49-80-29.
- Sprzedam podręczniki do 3 klasy szkoły podstawowej i I i II gimnazjum. Tel. 215-24-40 (wieczorem).



KUPON

kupię/sprzedam

szkoła _____
 do klasy _____
 tel _____
 e-mail: _____

Gdzie się rozruszać

Krav maga

■ Izraelski system samoobrony – Gimnazjum nr 3 (ul. 20 Stycznia), zapisy pod tel.: 214-86-36. Cena: 90 zł miesięcznie

Karate

■ Japońskie sztuki walki – ul. Grota-Roweckiego 3 (hala tenisowa), za-

pisy pod tel.: 0-604-212-088. Cena: 50 zł miesięcznie + jednorazowa wpłata 50 zł

Teakwondo

■ Klub Koreańskich Sztuk Walki AZJA – w treningi teakwondo będą wplatane elementy hapkido i hwarangdo – legendarnych systemów typu combat – KS Zjednoczeni (ul.

św. Jana 11), zapisy od 15 września

Tai chi

■ Chińska gimnastyka – Zespół Szkół nr 3 (ul. Gdańska 5), dla początkujących pierwsze spotkanie 19 września o godz. 18.30, dla średnio zaawansowanych – 23 września o 18.30. Cena: 90 zł za kwartał

Siłownia

■ Włóknarz, zapisy pod tel.: 0-606-293-739. Cena za miesiąc: 50 zł – dla panów, 40 zł – dla pań, sauna jednorazowo 5 zł

■ Impuls (ul. Gdańska 7), zapisy pod tel.: 0-605-266-405. Cena: 45 zł, sauna jednorazowo 5 zł

Co zrobić z niedobitym biletem

Nie wszystkie kasowniki w naszych autobusach działają bez zarzutu. Niektóre wybijają numer bardzo słabo. Czy w takiej sytuacji należy skasować bilet jeszcze raz? Nie, ponieważ jest to równoznaczne z jego sfalszowaniem.

– *Należy kontynuować jazdę z niedobitym biletem. W razie wątpliwości kontroler ma obowiązek porównać nasz bilet z próbnym biletem, skasowanym w tym samym kasowniku – wyjaśnia Małgorzata Bartos z MZK.*

Jeśli jeden kasownik jest nieczynny, naszym obowiązkiem jest skasowanie biletu w innym. Kiedy w autobusie są popsute wszystkie kasowniki – jedziemy za darmo.

Pamiętajmy też o tym, że do autobusu i tramwaju nie wolno wsiadać z rowerem. (ot)

Konkurs

Tylko dla dzieci

– Niedawno skończyły się wakacje a wraz z nimi Tęczowa Akademia Pływania – mówi **Monika Rutkowska** z UPC Telewizji Kablowej. – *Telewizja Kablowa UPC przygotowała jednak jeszcze jedną niespodziankę dla najmłodszych pabianiczian.*

Dla 20 dzieci są ciepłe bluzy sportowe (rozmiar S) i deski do pływania. Nagrody Tęczowej Akademii ufundowała Telewizja Kablowa UPC. Żeby zdobyć jedną z nagród, trzeba odpowiedzieć prawidłowo na pytanie, wypełnić kupon, przynieść go do redakcji i mieć szczęście w losowaniu.

KUPON www.upc.pl

Kto jest organizatorem ogólnopolskiej akcji pod nazwą Tęczowa Akademia?

odpowiedź _____

imię i nazwisko _____

adres _____

wiek _____

„Pabianicki” język polski

Janke czy Jankego Kolbe czy Kolbego

W Pabianicach są dwie ulice, które w nazwach mają pseudonimy generałów znanych z kart historii: **Waltera-Jankego** i **Grota-Roweckiego**. Tymczasem w pismach urzędowych i na pieczętkach sklepów nagminnie pojawia się pisownia: „Grota” Roweckiego i „Waltera” Janke. Te same błędy znajdziemy na tabliczkach z nazwami ulic i rozkładach jazdy autobusów. **Pseudonimów w dwuczłonowych nazwach ulic nie bierzemy w cudzysłów, ale łączymy je z nazwiskami za pomocą myślnika.** Oprócz tego, **nazwisko generała Jankego odmienna się tak jak większość nazwisk.** A więc: mieszkamy przy ul. Waltera-Jankego, jedziemy ulicą Waltera-Jankego.

~~Waltera-Janke~~

Waltera-Jankego

Nieco inaczej jest w przypadku ulicy **św. Maksymiliana Kolbego**. Jak podaje najnowszy słownik poprawnej polszczyzny, nazwisko Kolbe możemy odmieniać lub nie. **Forma nieodmienna dopuszczalna jest jednak tylko wraz z wyrazem ojciec (np. ojca Kolbe) lub z odmienionym imieniem.** A zatem: mieszkamy przy ul. **Kolbego** lub przy ulicy **Maksymiliana Kolbe**. Kościół przy ul. Jana Pawła II również nazwany jest imieniem **Maksymiliana Kolbego** lub **Maksymiliana Kolbe**.

Kalendarz w sepia



„Pabianice na starych pocztówkach” to kalendarz na 2004 rok, który wydała pabianiczanka **Ewa Lewandowska**. Zdobi go 12 pięknych zdjęć w sepia z początku XIX wieku. Niebawem będzie go można kupić w pabianickich księgarniach i w naszej redakcji. Cena: 11 zł. Kalendarz wydrukowała Oficyna Drukarska **Witolda Kosmalskiego**.

Jeździmy bezpiecznie

WITOLD BANAŚ, instruktor nauki jazdy, objaśnia, jak bezpiecznie jeździć.



Bez świadectwa kwalifikacji

Od 1 stycznia 2004 r. przestają być wydawane świadectwa kwalifikacji. Kierowcy, którym upłynął termin ważności świadectwa i kierowcy nowo zatrudnieni, składają takie same dokumenty, jakie były wymagane dla uzyskania świadectwa kwalifikacji.

Pracodawca jest obowiązany do przechowywania dokumentów kierowcy przez cały okres jego zatrudnienia.

Z chwilą rozwiązania umowy o pracę, całą dokumentację otrzymuje kierowca. Pracodawca kieruje kierowców na badania lekarskie i psychologiczne, i pokrywa koszty tych badań.

Badania lekarskie i psychologiczne powinny być przeprowadzane do ukończenia 55 lat co 5 lat. Kto jest wieku 56-65 lat, robi badania co 2 lata, a kto ma powyżej 65 lat – raz w roku.

VICHY
LABORATOIRES

POLECAM

Bożena Kabza, magister farmacji z **APTEKI MEDICOR**
ul. WARSZAWSKA 6
poleca nowość:

NORMADERM

krem zwalczający niedoskonałości skóry

Nawet po okresie dojrzewania na skórze młodej kobiety mogą pojawić się zmiany przypisywane zwykle skórze trądzikowej: zaskórniki, rozszerzone pory, grudki, miejscowe błyszczenie, zaczerwienienia, nierówna powierzchnia. Niedoskonałości te pojawiają się regularnie na skórze twarzy szczególnie pod wpływem stresu, zmęczenia oraz w okresie przedmiesiączkowym.

NORMADERM mikrozłuszcza naskórek odblokowując pory i usuwając obumarłe komórki, oczyszcza skórę z bakterii i działa przeciwwzapalnie oraz stymuluje proces odnowy komórkowej i przywraca skórze zdolność prawidłowego funkcjonowania.

MEDICOR APTEKA ROKU
ZWYCIĘZCA KONKURSU VICHY

Konkurs Vichy

Czytelnicy *Życia Pabianic*, którzy wypełnią kupon i dostarczą go do apteki **Medicor**, ul. Warszawska 6 (do 13 września 2003 r.) wezmą udział w losowaniu kremu nawilżającego – prezentu **Vichy – NORMADERM**.



imię i nazwisko _____

adres _____

Włókniarz – Pogoń Rogów 7:0 (3:0)

Przepraszam, czy to hokej?

Kibice Włókniarza przecierali oczy ze zdumienia, gdy okazało się, że zamiast trenera Wiesława Surlita drużynę wyprowadził... Jerzy Rutkowski.

Pogoń (ostatnie miejsce w tabeli) od razu przeszła do głębokiej defensywy. Nie na wiele się to zdało. Nasi gładko zaaplikowali im 7 goli. Gdyby nie rozkalibrowane celowniki, mogli strzelić dwa razy więcej bramek. Pudła zdarzały się nawet najlepszym snajperom: **Tomaszowi Ładce** i **Michałowi Kacprzykowi**.

Strzelecki festiwal rozpoczął w 9. min **Robert Kacprzyk**. Drużną bramkę zdobył **Marcin Błaszczyk** (18. min), a trzecią **Piotr Grącki** z rzutu karnego za faul na R. Kacprzyku (44. min).

W drugiej połowie mecz nadal był jednostronnym widowiskiem. W 51. minucie **Jerzy Kaczorowski** głową podwyższył rezultat na 4:0, a 6 minut później po nieudanej interwencji rogowskiego golkipera **Tomasz Ładka** zdobył piątą bramkę. Dwa ostatnie gole strzelili: **Maciej Chmielewski** w 62 min. i **Piotr Grącki** (75 min.).

Włókniarz: **Stuleblak – Rządziński, Rutkowski, Dziuba, Grącki (77. Kleber) – Kaczorowski, R. Kacprzyk, M. Kacprzyk, Błaszczyk – Chmielewski (66. Stasiak), Ładka (82. Macierzyński)**.



Piłkarze Włókniarza (białe koszulki) wygrywali niemal wszystkie pojedynki o piłkę

TABELA V LIGI			
	Mecze	Pkt.	Gole
1. Włókniarz	4	10	11-2
2. KKS Koluszki	4	9	16-4
3. Zawisza Rzgów	4	9	9-2
4. Włókniarz Łódź	4	9	16-11
5. Start Brzeziny	4	7	7-4
6. Różyca	4	7	5-5
7. Justynów	4	6	9-7
8. Tuszyn	4	6	4-6
9. PTC	4	6	8-12
10. Polonia	4	5	3-3
11. Burza	4	3	7-11
12. Pogoń Rogów	4	3	3-14
13. Galkówek	4	1	5-12
14. Orzeł Łódź	4	0	8-18

KALENDARZ KIBICA

środa, 10 września

godz. 16.00 Włókniarz – KKS Koluszki – piłka nożna Puchar Polski, boisko MOSiR, ul. Grota-Roweckiego.

sobota, 13 września

godz. 16.00 PTC – Włókniarz II Konstanczyn – V liga piłki nożnej, boisko przy ul. Sempołowskiej.

niedziela, 14 września

godz. 11.00 Burza Pawlikowice – Zawisza Rzgów – V liga piłki nożnej, boisko w Pawlikowicach.

godz. 11.00 PTC – KKS Koluszki

– liga okręgowa juniorów, boisko przy ul. Sempołowskiej.

Rutkowski wrócił

Wiesław Surlit nie jest już trenerem Włókniarza.

– Nie było nas na niego stać – tłumaczy **Andrzej Wasilewski**, prezes klubu. – Poza tym forma drużyny pozostawiała wiele do życzenia, a i atmosfera w klubie była nienajlepsza.

Decyzja działaczy zaskoczyła nie tylko Wiesława Surlita, ale i wiele osób związanych z futbolem. Trener chciał pracować we Włókniarzu, marzył o III lidze.

– Jestem przekonany, że to słuszna decyzja. Na razie drużyną opiekuje się poprzedni trener **Jerzy Rutkowski** – dodaje Wasilewski.

Z uzasadnieniami prezesa Wasilewskiego trudno się zgodzić. Formy zespołu nie buduje się w ciągu 6 tygodni. Poza tym Włókniarz w rozegranych dotąd 4 meczach zdobył 10 pkt., remisując tylko z brzezińskim Startem.

Wacław Nowak

KKS Koluszki – PTC 5:0 (3:0)

Tylko kosili

Piłkarze PTC pojechali do Koluszek osłabieni brakiem **Marka Grochowskiego, Przemysława Lipińskiego, Adriana Kaczmarka, Adama Skiby** i **Jakuba Kozakowskiego**. Trener **Damian Gamus** miał do dyspozycji tylko 14 zawodników. Dlatego w drugiej połowie ustawił na środku pomocy rezerwowego bramkarza **Jakuba Masiuka**.

W tej sytuacji gospodarze nie mieli żadnych trudności z odniesieniem wysokiego zwycięstwa. Szkoda, że pomogli im w tym beznadziejnie grający obrońcy „fioletowych”. Aż 3 gole padły z rzutów karnych słusznie podyktowanych przez sędziego za faule naszych „orłów”. W słabutkiej drużynie jedynym jasnym punktem był niedawny junior – **Bartek Antczak**.

PTC: **Adamek – Janicz, Górski, Kimel, Antczak – Stasiak (46. Bolonek), Lindner (72. Masiuk), Pintera, Nowak (70. Kałużny) – Banasiak, Maćkowiak**.

Wieści z boisk

GKS Ksawerów

– Iskra Dobroń 6:0 (3:0)

To już czwarte zwycięstwo GKS w klasie A. Przed wyższą porażką uratowały gości dwa słupki. Bramki zdobyli: **Robert Sobański** i **Tomasz Bartczak** po 2 oraz **Krzysztof Stępień** i **Marcin Grzejdziak** po 1.

GKS: **Kłobus – Przybysz, Mielczarek (30. Poter), Zarzycki, Jędrzejczyk – Młynarczyk, Stępień, Kulikowski, Bartczak – Sobański, Stankiewicz (70. Grzejdziak)**.

Włókniarz – Concordia

Piotrków Tryb. 3:1 (2:1)

– juniorzy

Piłkarska młodzież Włókniarza przez pełne 90 minut przeważała i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: **Mateusz Jakubowski, Daniel Bartło-**

miejczyk i **Daniel Mioduński** – po 1.

Włókniarz: **Kowalski – Kaczyk, Jakubowski, Szymczak, Sowiński – Bruzgo, Wdowiak, Lewandowski, Bartłomiejczyk – Mioduński, Kucharski**.

Wcześniej Włókniarz zremisował 0:0 w Wieluniu z WKS.

Metalowiec Łódź

– PTC 1:0 (0:0) – juniorzy

Gra była wyrównana. Gospodarze zdobyli zwycięską bramkę w 83. min. PTC mogło prowadzić w I połowie, ale **Sebastian Brzeziński** zmarnował sytuację będąc sam na sam z bramkarzem łodzian.

PTC: **D. Sulima – Brzeziński (80. Okrojek), K. Kaczmarek, Nowacki, Wojdał – Klimek, Sadowski, Kosmala, Prosnak – R. Sulima, Wąs (75. Kubicki)**.



Krzysztof Janicki, Justyna Bał, Bartłomiej Pluskota i **Kamil Maciejewski** to najzgorzalsi fani piłkarzy Włókniarza. Chodzą na każdy mecz, a miłość do swojej drużyny akcentują własnoręcznie uszytym transparentem

Włókniarz II Konstanczyn – Burza 4:2 (3:0)

Burza ucichła

Po klęsce z KKS Koluszki (1:6) pawlikowiczanie grali ze słabszym przeciwnikiem. Mimo to nie sprostali zadaniu. Cały zespół wypadł poniżej oczekiwań.

Burza: **Pacha – Szałcki, Włodarczyk, Grzeszkiewicz (46. Gurazda), Strzelec – Witkowski, Sokółowski (46. Tomaszewski), D. Kozłowski, M. Kozłowski (46. Subczyński) – Jach, Mielczarek**.



Szermierka

Ola podwójnie złota

Aleksandra Socha – pabianicka szablistka reprezentująca warszawski AZS AWF zdobyła w Sosnowcu dwa tytuły mistrzyni Polski. Najpierw gładko wygrała turniej indywidualny. W finale Ola pokonała **Katarzynę Kuźniak** z Warszawianki 15:8. Wcześniej w półfinale koleżankę klubową **Irenę Więckowską** 15:13, w ćwierćfinale **Annę Wesółowską** 15:9, a w 1/8 finału **Katarzynę Karpińską** (obie KKSz Konin) 15:9. Dzień później AZS AWF Warszawa z Sochówną w składzie zdobył drużynowe mistrzostwo Polski. W finale warszawianki pokonały koniński KKSz 45:43. Pierwszoplanową rolę odegrała znów Ola. Przed ostatnim pojedynkiem przeciwniczki prowadziły 40:34, ale pabianiczanka pokonała Karpińską 11:3.

Wcześniej Socha biła się w Korei. Na uniwersjadzie doszła do ćwierćfinału, gdzie przegrała z zawodniczką gospodarzy.



Gwarant – Kiper Piotrków Tryb. 25:18 (12:7)

Gwarant – Anilana Łódź 34:20 (18:6)

Lepsi od pierwszoligowców

Szczypiorniści Gwaranta udowodnili, że będą się liczyć w II lidze. W sparingach pokonali bieniaminka I ligi – Kipera i spadkowicza z ekstraklasy łódzką Anilanę. W meczu z piotrkowianami najwięcej bramek zdobyli: **Tomasz Mielczarek** i **Dariusz Wróbel** (po 5), a w spotkaniu z Anilaną – Mielczarek, Wróbel i **Michał Matyjasik** (po 6).

II liga piłki ręcznej rusza 14 września. Gwarant gra w Radzyminie z Arkysem.

SPRINTEM

Piłkarz Włókniarza – **Krzysztof Kuchciak** nie stawiał się na zbiórce przed meczem z Pogonią Rogów. Był to protest przeciwko zarządowi klubu za zwolnienie trenera Wiesława Surlita.

* * *

Reprezentacja polskich koszykarek z czterema zawodniczkami PZU Polfy w składzie grała w turnieju w Słowacji. Polki dość niespodziewanie przegrały pierwszy mecz z Greczynkami 65:71. W następnym spotkaniu pewnie pokonały Bułgarki 98:58 (**Lamparska 14, Trzeźniwska 13, Właźlak 7, Piestrzyńska 6**). W kolejnych pojedynkach Polki pokonały Słowację B 75:60 (Trzeźniwska i Piestrzyńska po 10, Właźlak 6) i Słowację A 89:81 (Właźlak 22, Trzeźniwska 21). Turniej wygrała Grecja przed Polską. Najlepszą koszykarką imprezy wybrano naszą **Elżbietę Trzeźniwską**.

Trener kadry **Tomasz Herkt** ogłosił skład na mistrzostwa Europy. Wśród wybranych są 3 pabianiczanki: Trzeźniwska, Właźlak i Piestrzyńska.

* * *

W niedzielę 14 września na kąpielisku Businka (ul. Bugaj 110) będą rywalizować młodzi żeglarze. W zawodach może wystartować każdy, kto wie czym jest żagiel, maszt i ster. Początek turnieju o godz. 11.00. Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod numerem tel. 602-885-800.

Koszykówka

Libicova za Krystofową

Koszykarki Polfy mają nową koleżankę. Do zespołu dołączyła Słowaczka **Viera Libicova**. Ma 23 lata i 191 cm wzrostu. Grała w słowackiej Delcie Koszyce. W Pabianicach **Libicova** ma zastąpić **Leo Krystofową**.

Nową twarzą w drużynie miała też być Białorusinka **Allena Kravczanka**. Ta wysoka (206 cm) środkowa występowała w ubiegłym sezonie w Łączności Olsztyn.

– *Niestety, wyjechała do USA i najprawdopodobniej tam zostanie* – wyjaśnia **Jacek Stępniewski**, wiceprezes klubu.



reklama.....

18,99
BLUZA POLAR
rozmiar S-XL
cena za sztukę

4,99
NOGA Z KURCZAKA
cena za kg

Pabianice, ul. Łaska 30

3,49
WINOGRONA BIAŁE
cena za kg

2,59
CEBULA PAKOWANA
cena za 5 kg

Oferta ważna od 08.09 do 14.09.2003 www.leaderprice.pl

Wiza do USA

Kto chce w tym roku spróbować szczęścia w losowaniu wizeny do USA, musi się przygotować na duże zmiany. Rejestracja zgłoszeń rozpocznie się 1 listopada. Po raz pierwszy będzie się odbywać wyłącznie przez Internet. Niestety, nie funkcjonuje jeszcze strona, która takie zgłoszenia będzie przyjmować. Trzeba sobie również przygotować zdjęcie w formie elektronicznej, czyli zrobione aparatem cyfrowym lub zeskanowane z papierowego.

Same nowości

Nowa kolekcja odzieży Big Star przyjechała już do Fabryki (ul. Zamkowa 4). Damskie kurtki ocieplane puchem kupimy tu już za 139 zł, a męskie za 235 zł. Damskie i męskie kamizelki puchowe wyceniono na 275 zł. Są w kolorze czarnym i ecru.

Dla pań sprowadzono beżowe marynarki ze sztruksu. Cena: 175 zł.(s)

APTEKI

11.09 – Smugowa 6
12.09 – Bracka 59
13.09 – Moniuszki 139
14.09 – Moniuszki 38
15.09 – Wyspiańskiego 1
16.09 – Smugowa 27
17.09 – Jana Pawła II 68
(apteka całodobowa – Zamkowa 58)

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00, w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
Tel. 0 601 877 520

TUBEROZA, Champion
– czynna od poniedziałku do soboty w godz. 8.30–20.00, w piątek 8.30–20.30, w niedzielę 8.30–18.00.
Tel. 502 647 691.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ
ESSO ul. Łaska	3,23	3,23	3,42	2,79	—
ORLEN ul. Partyzancka	3,43	3,43	3,67	2,82	—
StatOil ul. Łaska	3,23	3,23	3,42	2,82	1,43
ORLEN ul. Kilińskiego	3,43	3,43	3,67	2,82	—
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr tancj	3,30	3,30	3,59	2,80	1,29
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,39	3,39	3,45	2,79	—
Champion ul. Popławska 4/28	3,23	3,23	—	2,79	—

Ceny z minionego tygodnia

Do gazu

Zapalamy iskrę, prądem lub zapalniczką.

Jeśli nasz piec nie jest wyposażony w automatyczne zapalanie gazu, potrzebujemy wygodnej zapalarki. Te tradycyjne na iskrę w Gospodarstwie Domowym przy ul. Zamkowej 18 kosztują 10 zł. Za podłączane do prądu płaci się tu 12 zł.

Zarówno do gazu, jak i do zapalania zniczy doskonale nadają się zapalarki ze stoiska Foland w SDH Trzy Korony. Polecają tutaj długie metalowe zapalarki, które są ładowane gazem do zapalniczek. Cena: 29 zł. Dłuższa, z wygodną rączką i zapakowana w etui kosztuje 39 zł.

Półmetrowa zapalniczka o wyglądzie przypominającym zapalarkę kosztuje 28 zł. Kupimy ją w kiosku SDH Trzy Korony (wejście od ul. Kilińskiego). (m)

LICZBA, KTÓRA CIESZY

9,5%

– tylu pabianiczanie ma wyższe wykształcenie. To o dwa razy więcej niż cztery lata temu.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

63%

– aż tylu Polaków nie myje rąk po wyjściu z toalety.

Wirus atakuje

Pozbyć się „zimna”

Czym i za ile walczyć z opryszczką.

Najczęściej skarżymy się na nią wiosną i jesienią. Opryszczka występuje zazwyczaj na skórze wokół ust i nosa. Pojawiają się wtedy swędzące, wypełnione płynem pęcherzyki i obrzęk.

Najpopularniejszym, ale i najdroższym lekiem na opryszczkę dostępnym bez recepty jest krem **Zovirax** (14,60 zł za tubkę 2 g), zawierający acyklovir. Chorzy kupują też często jego tańsze odpowiedniki: krem **Antivir** (8,11 zł za 2 g) i **Hascovir** (5,75 zł za 5 g).

– *Bolesne pęcherzyki na wargach i wokół ust najlepiej jest smarować acyklovirem w maści już w chwili, gdy pojawią się pierwsze oznaki opryszczki* – radzi mgr farm. **Iwona Latkowska** z apteki Aloes przy ul. Łaskiej 62/64.

– *Zahamuje to rozwój wirusa, a zmiany nim spowodowane będą mniej dokuczliwe.*

Skuteczny w walce z opryszczką jest także krem **Vratizolin** (5,50 zł za 5 g), ziołowa maść **Meliherp** (5,30 zł za 30

g), maść **Chlorchinaldin H** (5,68 zł za 5 g, dostępna na receptę) i płyn w sztyfcie **Sonol** (2,85 zł za 8 g).

Podczas kuracji można sięgnąć po homeopatyczny lek na opryszczkę **Ranunculus-Dagomed 26** (9,50 zł).

– *Kiedy dopadnie nas opryszczka, wzmacnijmy organizm zażywając witaminy i preparaty z wyciągiem z aloesu i jeżówki* – dodaje Latkowska. – *Ci, którzy skarżą się na częste infekcje, powinni spróbować preparatów w tabletkach.*

Czasem już 1–2 tabletki wystarczą, by zahamować chorobę nawet na kilkanaście miesięcy lub zupełnie pozbyć się jej z organizmu.

O tym, czy możemy zastosować kurację przeciwwirusową, musi zdecydować lekarz. Leki na opryszczkę dostępne tylko na receptę

to: **Zovirax w tabletkach** (7,44 zł za 1 tabl.), **Virolex** (9,30 zł za 1 tabl.), **Heviran** (9,05 zł za 30 tabl.) lub **Antivir** (6,31 zł za 20 tabl.).



OKIENKO EKSPERTA

Wioletta Sikora – specjalista otolaryngolog, radzi: Jak się nie dać opryszczce

Skąd się ona bierze?

– *Opryszczka, popularnie zwana „zimnem”, jest jednym z najczęściej spotykanych wirusów u człowieka. Powoduje bolesne zmiany w jamie ustnej i na twarzy. Drugi jej typ a t a k u j e głównie błony śluzowe narządów płciowych i odbytu. Najczęściej do zarażenia wirusem*



dochodzi już w dzieciństwie. Charakteryzuje się ono zazwyczaj wysoką gorączką i ostrym zapaleniem błon śluzowych dziąseł i jamy ustnej. Niestety, wirus, który raz wniknął w nasz organizm, towarzyszy nam do końca życia.

Jak można się nią zarazić?

– *Do zakażenia może dojść przez bliskie kontakty z osobą chorą, pocałunek,*

podanie dłoni, picie z tej samej szklanki, kontakty płciowe. U nosiciela wirus uaktywnia się w stanach obniżonej odporności organizmu: stres, urazy, zmęczenie, przeziębienie, inne choroby osłabiające nasz organizm, silne nasłonecznienie.

Jak z nią walczyć?

– *Pęcherzyków nie wolno przekłuwać, rozdrapywać ani wyciskać, bo zakażenie może się rozprzestrzenić i zainfekować oczy. Najlepiej jak najszybciej zastosować kremy wysuszające. Bardzo uporczywe nawroty opryszczki są sygnałem alarmowym sugerującym spadek odporności naszego organizmu i istnienie innych chorób. W takim przypadku powinniśmy wraz ze swoim lekarzem znaleźć przyczynę tego stanu. Dodatkowo możemy wspomóc się kuracją przeciwwirusową zaleconą przez lekarza.*

Wioletta Sikora przyjmuje w prywatnym gabinecie lekarzy specjalistów Eskulap przy ul. Łaskiej 62/64 w środy i piątki w godz. 16.30–19.00. Rejestracja jest czynna w godz. 9.00–15.00 pod tel. 227–32–89.

Kącik dla ucznia

Miejsce do pracy i nauki za 370 zł.

W salonie meblowym Fabian (Stary Rynek 2) poszukiwaliśmy niedrogich mebli, by urządzić kącik dla ucznia. Trafiliśmy na zestaw mebli składających się z biurka i półek, który kosztuje 369 zł (półki 149 zł, biurko – 222 zł).

– *Cena jest promocyjna i obowiązuje do końca września* – informuje sprzedawca.

Meble zajmują niewiele miejsca. Są przyjemne dla oka i funkcjonalne.

– *Nóżki biurka dają się podkręcić na wysokość 2 cm* – tłumaczy sprzedawca. – *Dzięki temu można wyregulować je tak, by nawet na nierównej podłodze stało prosto.*

Na ruchomej szufladzie znajdzie się miejsce dla komputerowej klawiatury. Z boku umieszczono specjalną półkę na komputer. Jest też szafka na książki i zeszyty.

półki:
99 cm wysokość
i 109 cm długość

biurko:
120 cm długość,
76 cm wysokość
i 59 cm szerokość

szuflada
na klawiaturę

podkręcane
nóżki



Półki nad biurkiem na metalowym stoleżu są mocowane do ściany.



Oszczędnie autobusem

Prawie o połowę mniej kosztują nas przejazdy, gdy mamy migawkę.

Aby jazda autobusem na bilecie okresowym była opłacalna, trzeba nim jechać przynajmniej dwa razy dziennie. Czasami opłaca się kupić 7-dniowy lub 14-dniowy bilet. (m)

rodzaj biletu		cena migawki	cena przejazdu w 2 strony (na bilecie jednorazowym)	ile oszczędzamy jeżdżąc z migawką
miesięczny na wybraną linię autobusową „1”, „2”, „3”, „4”, „5”, „6”, „7”, „8”	normalny	40 zł	64 zł	24 zł
	ulgowy	20 zł	32 zł	12 zł
14-dniowy na wybraną linię	normalny	20 zł	44,80 zł	24,80 zł
	ulgowy	10 zł	22,40 zł	12,40 zł
7-dniowy na wybraną linię	normalny	10 zł	22,40 zł	12,40 zł
	ulgowy	5 zł	11,20 zł	6,20 zł
miesięczny na jedną z linii gminnych „261”, „262”, „263”, „265”	normalny	60 zł	96 zł	36 zł
	ulgowy	30 zł	48 zł	18 zł

Nasze konta lepiej chronione

Od 12 września banki nie będą mogły odprawić klientów, którym zniknęły pieniądze.

Jeśli złodziej podpatrzył kod PIN cudzej karty płatniczej (do bankomatu) i ukradł pieniądze, bankowcy winili za to właściciela karty. Tak było, ale już nie będzie. Nowe przepisy stanowią, że jeśli złodziej użyje kodu PIN naszej karty, bank nie może obciążyć stratami właściciela konta.

Mniej stracimy także, gdy zgubimy kartę i ktoś „wyczyści” nam konto. Jeśli spotka nas taki pech, powinniśmy szybko zgłosić w banku utratę karty. Do tej pory bankowcy oddawali nam tylko te pieniądze, które zniknęły z konta po zareklamowaniu.

strzeżeniu karty. I to pod warunkiem, że nie zostały wypłacone przy użyciu kodu PIN. Teraz klient, który zgłosi kradzież karty, będzie narażony maksymalnie na stratę 150 euro.

– *Po zgłoszeniu kradzieży całkowita odpowiedzialność spada na bank, który ma obowiązek pokryć wszystkie straty poniesione przez klienta* – wyjaśnia **Izabela Mościcka**, rzecznik Kredyt Banku.

Wyjątkiem są przypadki, gdy z naszej winy złodziej „legalnie” wypłaci pieniądze z konta. Może tak się zdarzyć, jeśli nie zgłosiliśmy niezwłocznie utraty karty, daliśmy komuś kartę i PIN lub nakleiliśmy kod na karcie. Ale bank musi wtedy udowodnić winę klienta – co jest bardzo trudne.

Okazja

tekst promocyjny

W tym tygodniu warto kupić opalarkę Bawaria, która w sklepie MAG-MAR (ul. Grota-Rożewskiego 18c) kosztuje teraz 89 zł. Opalarka przydaje się przy wypalaniu, suszeniu, cynowaniu, formowaniu. Na dodatek beżpyłowo usuwa farbę np. z ram okiennych, mebli, drzwi. Jest wyposażona w dwustopniową regulację temperatury (300 i 500 stopni Celsjusza). Waży 2,2 kg, moc 1500 W. Ma 2 lata gwarancji.



Z muzyką na uszach

Kupujemy słuchawki do walkmena.

Słuchawki muszą dobrze przylegać do uszu i nie mogą uciskać głowy. Ale najważniejsze, żeby grały czysto, dudniły basami i „cykały” sopranami.

– *Najistotniejszy jest zakres fal. Im szerszy, tym czystsze dźwięki będziemy*

śłyszeć – wyjaśnia **Jakub Michalski**, sprzedawca ze stoiska RTV w SDH Trzy Korony.

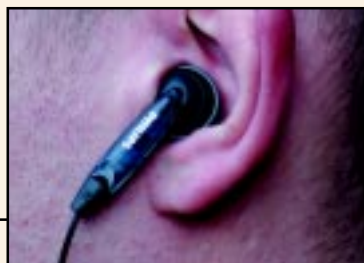
Na jakość dźwięku nie ma wpływu wielkość słuchawek. Dobrze słysząc w słuchawkach zakrywających uszy, jak i we wtykanych do uszu (tzw. pchełkach).

– *Chociaż większa powierzchnia głośnika zapewnia głębsze basy* – uważa **Jakub Michalski**. (m)

Ile to kosztuje

■ Słuchawki pchełki

– od 3,50 zł do 68 zł stoisko RTV, SDH Trzy Korony

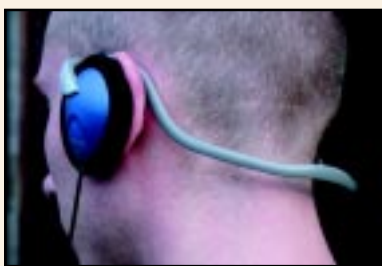


■ Słuchawki klasyczne

– od 6 zł do 39 zł stoisko RTV, SDH Trzy Korony

■ Słuchawki Kreissel – 22 zł

– pałak z tyłu głowy Hypernova, ul. Zamkowa 31



EKSPRESY

POSZUKUJEMY osób w wieku 4–65 lat do udziału w filmach i reklamach telewizyjnych. Studio 15, ul. Żeromskiego 15, tel. 212–13–10.

OKAZJA! Zdjęcia reportażowe śluby, chrzty 1 szt. – 4 zł Tel. 0601–999–758.

MIKROBUS 15-osobowy. Tel. 214–60–85.

ODSTĄPIĘ studio fotograficzne. Tel. 0–601 999 758

RESTAURACJA „Camelot” organizujemy: wesela, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Pabianice, ul. P.Skargi 78 tel. 213-71-22, 0605-601-530

POSZUKUJEMY chłopca (wzrost 140–145 cm) do zdjęć reklamowych. Tel. 215-70-59.

SZWACZKĘ na popołudnia (dzianina) – zatrudnię. Jasna 95.

ZLECĘ pogłębienie – oczyszczenie studni cembrowanej drenami betonowymi. Tel. 215-37-68 lub 0692-129-206.

SPRZEDAM Opla Vectrę 1,6 (1991), 1 właściciel, stan idealny. Tel. 0602-66-85-39.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Tel. 213-64-05.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 0606-48-32-02.

ANGIELSKI – tanio. Tel. 215-13-32.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak**, **Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny**; grafik **Katarzyna Hans-Zalepa**; dział reklamy: **Anna Miarczyńska**, **Agnieszka Pyka**, **Tomasz Nowaczyk**; kolportaż **Marcin Czupreta**. Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o.**, Adres redakcji: ul. Zamkowa 4, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski**. Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: **Kodak-EXPRESS**, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: **Pabianickie Zakłady Graficzne SA**.


O NIM SIĘ MÓWI

Uderza jak szatan

Pabianiczanie **Michał Bartocha** pokonał 84 golfistów, którzy w niedzielę walczyli na VI Mistrzostwach Łodzi. Nagrodą jest puchar



Jego sukcesy:

- mistrz turnieju etapowego Monthly Medal, czerwiec 2003
- mistrz klubowy Golf Palace 2002 w kategorii brutto
- był 9. na Narodowych Mistrzostwach Polski
- 7. miejsce w eliminacjach do Mistrzostw Świata

MICHAŁ BARTOCHA

- urodził się w Pabianicach, ma 40 lat
- jest przedsiębiorcą, żona Violetta zajmuje się domem. Brat Sławomir prowadzi znaną piekarnię Barti
- gra w golfa od 4 lat
- jego rekord: 84 uderzenia na 18 dołków (zawodowi gracze mają po 72 uderzenia)
- gra najlepszymi kijami na świecie – firmy Titleist (jeden kosztuje około 2.200 zł)
- na treningi dojeżdża 49 km – na pole golfowe do Woli Błędowej koło Strykowa
- jedna gra do 18 dołków trwa od 4 do 6 godzin

Na polu golfowym Bartocha spotyka się z **Wojciechem Pijanowskim** (w TV prowadził teleturnieje), **Krzysztofem Materną** (z Wojciechem Manem prowadzi programy rozrywkowe) i **Tadeuszem Drozdą** (bawi nas w programie Śmiechu warte).

Pierwszy raz Bartocha wziął do ręki kij golfowy na czasach w Międzyzdrojach. Tak mu się to spodobało, że poprosił szwagra z Ameryki, by przysłał mu kije. Dziś zalicza się do zawodników mających najsilniejsze uderzenia. W ciągu minionych 11 lat zaledwie sześciu Polakom udało się za pierwszym uderzeniem trafić do dołka z odległości 136 metrów. Bartocha jest wśród nich.

– *Golf jest jak narkotyk. Gdy się raz spróbuje, nie można przestać* – przekonuje. – *Najważniejsze jest pierwsze uderzenie. Od niego zależy cała gra. Golf to emocje i stres, choć na pozór dla widza to nudna i spokojna gra.*

HOROSKOP


BARAN (21.03 – 19.04)

W pracy to może być tydzień poważnych zmian, reorganizacji i kończenia pewnych spraw, by móc się zająć innymi. Natomiast w uczuciach największe porwy serca i miłosne przygody masz już w tym sezonie za sobą. Ale to nie znaczy, że grozi Ci nuda.


BYK (20.04 – 20.05)

Będzie to bardzo pomyślny okres, sprzyjający realizowaniu długofalowych planów. Krok po kroku będziesz się zbliżać do swojego celu. Nie zegnaj się ze swoimi marzeniami, nawet jeśli wydają Ci się nierealne. To marzyście zmieniają świat.


BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

To nie jest pora na flirty i romanse. W Twoim sercu może panować zamęt, dlatego na Twoim miejscu zdecydowanie o wspólnej przyszłości odłożylabym o kilka dni. Więcej słuchaj – mniej mów – taka postawa wyjdzie Ci tylko na dobre.


RAK (22.05 – 22.07)

Jeśli Twoja sytuacja uczuciowa nie jest stabilna, w połowie tygodnia może dojść do jakichś rozstrzygnięć, ujawnienia skrywanego żalów, pretensji. W pracy będą to pomyślny dni, uda Ci się zaprowadzić porządek i pozbyć się zaległości.


LEW (23.07 – 22.08)

Nie jest to czas sprzyjający miłości. Jeśli Twój związek przechodzi kryzys, teraz może się on pogłębić, i być może podejmiecie jakieś konkretne decyzje. W pracy – super – masz bowiem teraz tzw. smykałkę do interesów – wykorzystaj to.


PANNA (23.08 – 22.09)

Nowa miłość? – niewykluczone... Wenus bowiem, przemierzając Twój znak wciąż daje nadzieję na spełnienie marzeń o wielkiej miłości. W pracy natomiast czeka Cię pokonywanie przeszkód i przelamywanie czyjegós oporu. Nie zaniedbuj przyjaciół.


WAGA (23.09 – 22.10)

Twoją uwagę pochłoną teraz sprawy zupełnie inne od tych, którymi żyłeś w sierpniu. Możliwe, że wejdiesz też w nowe środowisko. Będziesz miała więcej obowiązków i mniej czasu dla siebie i na przyjemności. Pilnuj terminów.


SKORPION (23.10 – 21.11)

Jeśli Twoja firma przechodzi właśnie reorganizację, co jest bardzo prawdopodobne, doskonale odnajdziesz się w tym rozgardiaszu. Zamieszanie, zmiany, wyrzucanie ustalonego porządku – to teraz Twój żywioł.


STRZELEC (22.11 – 21.12)

Nie jest to pora na miłosne westchnienia. Trzeba będzie sporych starań, by pełne napięcie chwili ominęły Twój związek. Nie bądź nadmiernie pobłażliwy dla ludzi, którzy wykonują dla Ciebie jakąś pracę. Egzekwuj to, za co płacisz.


KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Na przekór napięciom i niepokojom, jakie możesz obserwować wokół siebie i w które mogą być zaangażowane bliskie Ci osoby, Ty, Koziorożcu, będziesz w wysmienitej formie. Wszystkie sprawy zawodowe i domowe pójdą jak po masle.


WODNIK (20.01 – 18.02)

Łącząc Cię z partnerem uczucie będzie się ładnie rozwijało i nie zaszkodzi mu zwykła szara codzienność. Przecież Ty, jak mało kto, potrafisz urozmaicić wspólnie spędzany czas, masz znakomite pomysły i wiele inicjatyw w tej dziedzinie.


RYBY (19.02 – 20.03)

Ogólnie nie najlepszy okres, jaki przyszło Ci przeżywać, może się odbić na Twoich relacjach z partnerem. Twoje zmienne nastroje i dziwne stany ducha mogą być dla niego bardzo przykre. W finansach kieruj się rozsądkiem, a nie sentymentami.

Pabianice ul. Łaska 50/54
polo market
Deser Monte

1 99
250 ml

3 59
4 X 62,5

14 49
1 kg

Majonez dekoracyjny od 10.09.2003r. do 16.09.2003r.

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży

Ogonówka wędzona